

Atrakcyjność merytoryczna recenzowanej książki wynika także z przyjęcia problemowej struktury pracy, w której każdy z siedmiu rozdziałów stanowi odrębną część. Jednak wszystkie rozdziały razem tworzą spójną całość, stanowiącą systematyczny wykład o kluczowych kwestiach funkcjonowania współczesnej polityki pieniężnej.

Aktualność prowadzonych w książce rozważań podkreśla podjęta przez autora próba odpowiedzi na pytanie, czy rozwój rynku kredytów walutowych jest przeszkodą w sprawowaniu przez NBP kontroli nad kreacją kredytu. Zagadnienie to dało asumpt do wielu polemik w związku z przebiegiem i skutkami kryzysu finansowego ostatnich lat. Ma to duże znaczenie dla banku centralnego, sektora bankowego i zadłużonych gospodarstw domowych. I bardzo dobrze się stało, że autor nawiązał do niego w swojej książce.

Niezależnie od odnotowanych wyżej walorów opiniowanej książki, należy podkreślić, że charakteryzuje ją podejmowanie wśród rozpatrywanych problemów zagadnień całkowicie nowych w polskim piśmiennictwie ekonomicznym. Takim po raz pierwszy podnoszonym problemem są rozważania autora poświęcone szacunkom naturalnej stopy procentowej, jej wysokości i porównaniom odniesionym do gospodarki czeskiej. Jednocześnie do nowych wątków dyskusyjnych, rozwiniętych w książce M. Brzoza-Brzeziny, należy ocena korzyści wynikających z publikacji przez Narodowy Bank Polski ścieżki stóp procentowych.

Oprócz wyżej wskazanych zagadnień – w kontekście badań międzynarodowych – nowatorski charakter mają także inne kwestie rozpatrywane w książce. Są to problemy gwałtownej ekspansji kredytowej w niektórych krajach, które przystąpiły do strefy euro, a także utrata kontroli nad agregatami kredytowymi w krajach Europy Środkowo-Wschodniej wskutek rozwoju kredytów walutowych.

Książka M. Brzozy-Brzeziny jest przykładem świetnej, nowoczesnej rozprawy naukowej, poświęconej polityce pieniężnej, opracowanej w nowatorski sposób i świadczącej o ogromnej erudycji autora.

Wiesława Przybylska-Kapuścińska

Liberalne przesłanki polskiej transformacji gospodarczej, red. nauk. Wacław Jarmołowicz, Katarzyna Szarzec, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2011, s. 304

Transformacja gospodarcza, a więc bezprecedensowa w historii zmiana systemu gospodarczego połączona ze zmianą ustroju polityczno-społecznego, zapewne jeszcze przez wiele lat czy nawet dziesięcioleci będzie stanowić inspirację badawczą dla kolejnych generacji ekonomistów¹. Na polskim rynku wydawniczym stale pojawiają się nowe pozycje na ten temat, zarówno takie, które poszerzają naszą wiedzę i rozumienie procesów transformacyjnych², jak i takie, które pustką intelektualną analizy pokrywają pseudonaukową

¹ Dość przypomnieć, że podobnej rangi zjawisko gospodarcze, jakim był wielki kryzys lat 1929–1932, jest analizowane przez ekonomistów aż do czasów współczesnych, a kluczowe dla jego zrozumienia tezy znalazły się w pracy M. Friedmana i A.J. Schwartza, *A Monetary History of the United States, 1867–1960*, napisanej po 30 latach od zakończenia kryzysu.

² Np.: *20 lat transformacji. Osiągnięcia, problemy, perspektywy*, red. G.W. Kołodko, J. Tomkiewicz, WAiP, Warszawa 2009; W.M. Orłowski, *W pogoni za straconym czasem*, PWE, Warszawa 2010; A. Aslund, *Jak budowano kapitalizm. Transformacja Europy Środkowej i Wschodniej, Rosji i Azji Środkowej*, KiW, Warszawa 2010.

publicystyką³. Recenzowana książka należy niewątpliwie do pierwszej z wyróżnionych grup.

Naukowa analiza procesu transformacji, tak jak i każdego innego zjawiska gospodarczego, musi opierać się przyjęciu określonej perspektywy badawczej (paradygmatu badawczego). W literaturze polskiej znane są ujęcia i analizy procesu transformacji oparte na wykorzystaniu teorii systemów gospodarczych, teorii ordoliberalnej czy ekonomii instytucjonalnej⁴. Zespół poznańskich ekonomistów pod kierownictwem prof. Wacława Jaromłowicza postawił sobie ambitne i trudne zadanie. Z jednej strony autorzy chcieli przedstawić ujęcie procesu transformacji w liberalnej perspektywie badawczej, czego w polskiej literaturze nie było od kilkunastu lat⁵. A z drugiej strony – jak pisze sam W. Jaromłowicz we Wstępie – chodziło o dokonanie „analizy i oceny wpływu koncepcji liberalnej na zakładane cele i zachodzący przebieg transformacji gospodarczej w Polsce, (...) z uwzględnieniem dla celów porównawczych także innych, wybranych krajów” (s. 10). Czy autorom recenzowanej pracy udało się zrealizować te cele? W znacznej części tak, choć – jak pokażę w dalszej części recenzji – nie do końca.

Recenzowana książka składa się z trzech stosunkowo odrębnych części. Pierwsza zawiera treściwe przedstawienie idei ekonomicznego liberalizmu. Druga dotyczy transformacji gospodarczej w Polsce *sensu stricto*, a trzecia ma charakter analizy porównawczej gospodarek krajów transformujących się. Ta różnorodność tematyki, przy każdorazowym prowadzeniu analizy na wysokim poziomie naukowym, wywołuje niewątpliwie zainteresowanie czytelnika i działa inspirująco, ale niesie też pewne trudności metodologiczne, głównie związane z zapewnieniem spójności tych dość odrębnych zagadnień oraz podobnego stopnia ich szczegółowości.

Część pierwsza, zawierająca się w obszernym rozdziale pod tytułem „Społeczno-ekonomiczne idee liberalizmu”, wartościowa sama w sobie i dająca dobry wgląd w omawianą problematykę, składa się z trzech ważnych, odrębnych elementów. Pierwszy dotyczy źródeł i typologii liberalizmu, drugi obejmuje kwestie wolności, własności i racjonalności jako atrybuty jednostki gospodarującej, wreszcie trzeci odnosi się do problemów państwa i jego roli w liberalnej gospodarce.

Część druga, zasadnicza w całości pracy, składa się z trzech obszernych rozdziałów. W pierwszym z nich autorzy omawiają końcowy okres gospodarki socjalistycznej, a także potencjalne strategie zmian transformacyjnych, jakie były rozważane w latach 1989–1990. Główne fragmenty drugiego rozdziału tej części poświęcone są przedstawieniu i analizie dwóch ważnych części składowych transformacji – stabilizacji makroekonomicznej oraz liberalizacji mikroekonomicznej, przy czym ta druga omówiona jest – moim zdaniem – zbyt zdawkowo.

Duży (liczący ponad 80 stron) i znaczący w całości pracy kolejny rozdział zajmują kwestie przebudowy instytucjonalnej polskiej gospodarki. Zawartość tego rozdziału, sama w sobie niebudząca wątpliwości merytorycznych, nie obejmuje jednak ogółu zmian instytucjonalnych w okresie transformacji. Autorzy wnikliwie przeanalizowali zmiany rynku pracy oraz sektora bankowego, a bardziej pobieżnie potraktowali problem przekształceń własnościowych oraz przekształceń sektora finansów publicznych. Pominęli natomiast prawie zupełnie takie obszary, jak rynek kapitałowy czy nowy system sektoro-

³ W tej grupie w ostatnich latach niechlubny prym w dziedzinie pracy zasłużonego skądinąd znawcy teorii zarządzania; prof. W. Kieżuna, *Patologia transformacji*, Poltext, Warszawa 2012.

⁴ Np. M. Bałtowski, M. Miszewski, *Transformacja gospodarcza w Polsce*, WN PWN Warszawa 2006, M. Lissowska, *Instytucjonalne wymiary procesu transformacji w Polsce*, SGH, Warszawa 2004.

⁵ Tego rodzaju ujęcia można częściowo odnaleźć np. w książce L. Balcerowicza sprzed 15 lat – *Socjalizm, kapitalizm, transformacja*, WN PWN, Warszawa 1997.

wych instytucji regulacyjnych państwa, stworzone od podstaw po 1990 r. i stanowiące istotne elementy przebudowy instytucjonalnej postsocjalistycznej gospodarki.

Część trzecia, zawierająca wieloaspektową analizę porównawczą gospodarek krajów transformujących się, stanowi ważny i pouczający fragment książki. Autorzy wykorzystują tu szeroko istniejące w literaturze krajowej i zagranicznej opracowania statystyczne i modelowe oraz przedstawiają wyniki własnych badań.

Książkę kończą dwa obszernie aneksy, stanowiące bardzo wartościową część książki. Pierwszy aneks zawiera systematyczne zestawienie zmian legislacyjnych konstytuujących sektor finansów publicznych w Polsce w latach 1989–2010 i obejmuje krótką charakterystykę ok. 75 aktów prawnych dotyczących tej problematyki. Drugi aneks zawiera wykaz najważniejszych wyników (ponad 80 pozycji wraz ze źródłami bibliograficznymi) dotyczących szeroko rozumianej problematyki wzrostu gospodarczego w krajach transformujących się.

Książka jest napisana przystępnie i wydana bardzo starannie. Wywód prowadzony jest najczęściej w sposób klarowny, przy czym książka zawiera głównie omówienie poglądów znanych z literatury, w mniejszym zakresie oryginalne sądy autorów. Nie jest to oczywiście zarzut istotny w odniesieniu do tego rodzaju syntetyzującego opracowania, niemniej w niektórych miejscach zabrakło mi nie tyle wyrażenia nowych, oryginalnych sądów, co choćby zajęcia stanowiska, poddania przedstawionych poglądów własnej ocenie.

Książka jest pracą zbiorową napisaną przez ośmiu autorów (oprócz W. Jarmołowicza, największy wkład wnoszą K. Szarzec, D. Piątek oraz A. Baszyński) i – jak to zwykle bywa – zawiera pewne słabości czy niedoskonałości typowe dla tego rodzaju opracowań. Po pierwsze, trzy wyróżnione części nie są wystarczająco spójne, brakuje między nimi odpowiedniego powiązania. Szczególnie jest to widoczne przy lekturze rozdziału pierwszego, skądinąd napisanego na wysokim poziomie. Jednak rozdział ten wydaje się jakby oderwany od pozostałych części. Podobnie wartościowy rozdział ostatni, zawierający analizę porównawczą gospodarek krajów transformujących się, zawiera – moim zdaniem – zbyt mało odniesień czy wniosków dotyczących gospodarki polskiej. Czytelnik jest skazany na samodzielne przeprowadzanie analiz porównawczych dotyczących miejsca Polski.

Po drugie, pewną skazą książki jest nierównomierne rozłożenie akcentów. Niektóre fragmenty i zagadnienia (np. rozdz. 1, p. 3.2 czy 4.4) są opracowane w sposób pełny i dogłębny. Inne natomiast (np. p. 3.3 czy 4.1) przedstawione są w sposób dość pobieżny, a ich zawartość nie wykracza poza wiedzę podręcznikową. Autorzy słusznie wyróżniają (s. 61) trzy elementy transformacji gospodarczej: stabilizację makroekonomiczną, liberalizację mikroekonomiczną oraz zmiany instytucjonalne, w tym prywatyzację. Jednak dalej nie są dość konsekwentni w ich omawianiu i analizowaniu. Podrozdział 3.2, dotyczący stabilizacji makroekonomicznej, choć bardzo zwięzły, jest jednym z najlepszych fragmentów książki. Dużo słabiej natomiast wypada podrozdział 3.3, dotyczący liberalizacji mikroekonomicznej. Skutki działań deregulacyjnych opisane są bardzo pobieżnie, a przedstawione dane, dotyczące zmian liczby podmiotów w układzie rodzajowym i branżowym (rys. 3.10) są mało istotne merytorycznie. Dużo więcej informacji przyniosłyby np. dane dotyczące choćby zmian przychodów czy zatrudnienia w grupach przedsiębiorstw wyodrębnionych według własności (państwowe – prywatne), bo właśnie rozwój sektora prywatnej przedsiębiorczości i jego wzrastające znaczenie w gospodarce było miarą, sednem i skutkiem liberalizacji mikroekonomicznej. Z drugiej jednak strony, w tym właśnie podrozdziale znajdujemy cenne odniesienia do problemu ochrony konkurencji, który to wątek często jest pomijany w opracowaniach dotyczących transformacji gospodarczej.

I wreszcie uwaga dotycząca relacji między tytułem i celami pracy a jej zawartością. Można czuć pewien niedosyt, gdy chodzi o identyfikację owych wymienionych w tytule